

# SCRIPTA HISTORICA

Nr 24

ss. 9-30

ROK 2018

A R T Y K U Ł Y

ISSN 2391-5153

© Copyright by Institute of History and Politoogy of the Pomeranian University in Słupsk

*Oryginalna praca badawcza*

**BARTŁOMIEJ KILLICH**

UNIwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## **STOSUNKI ROMANA HALICKO- -WŁODZIMIERSKIEGO Z KSIĄŻĘTAMI POLSKIMI (1182-1205)**

Słowa kluczowe: *książę Roman halicki, Kazimierz II Sprawiedliwy, Mazowsze, Rurykowicze, Halicz, bitwa pod Zawichostem*

Key words: *Roman the Great, Cassimir II the Just, Masovia, Rurik Dynasty, Halych, battle of Zawichost*

Książę Roman halicki jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli dynastii Rurykowiczów na przełomie XII/XIII stulecia. Prowadził on liczne kampanie wojenne przeciwko innym Rurykowiczom, co umożliwilo mu rozciąganie swoich wpływów na sąsiednie księstwa ruskie. Nie oznacza to jednakże, że Roman zaangażowany był tylko w rozgrywki dynastyczne na Rusi. Ta, rozbita na dzielnice i skłócona, reprezentowała nadal poważną siłę, a poszczególne księstwa prowadziły aktywną politykę zagraniczną.

Roman halicko-włodzimierski, będąc bliskim krewnym Piastów, wielokrotnie otrzymywał pomoc swojego wuja – księcia krakowskiego Kazimierza II Sprawiedliwego – w walkach domowych na Rusi<sup>1</sup>. Korzystał z niej już od roku 1183, gdy

<sup>1</sup> K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań 2004, s. 261-263. Autor szczegółowo omawia więzy genealogiczne łączące Romana halickiego z Piastami. Książę ten, urodzony w 1152 r., był synem Agnieszki Bolesławówny – córki Bolesława III Krzywoustego i Salomei z Bergu. Agnieszka wyszła za mąż w 1151 lub 1152 r. za księcia włodzimierskiego Mściława Izjasławowicza; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 183. K. Jasiński podobnie jak ten uczony uznaje rok 1151 lub 1152 za najbardziej prawdopodobny termin małżeństwa Agnieszki z Mściławem. Zob.: D. Dąbrowski, *Genealogia Mściławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Kraków 2008, s. 216-229; Л.В. Войтович, *Генеалогія династій Рюриковичів і Гедиміновичів*, Київ 1992, s. 86.

obejmował we władanie Brześć<sup>2</sup>. Wiedział, że pomoc wuja nie jest bezinteresowna i potrafił się mu odwdziaczyć, kiedy ten potrzebował wsparcia przeciwko zbuntowanemu bratu Mieszkowi III Staremu<sup>3</sup>. Bliskie związki łączyły Romana także z synami Kazimierza Sprawiedliwego – Leszkiem Białym i Konradem Mazowieckim. Wielokrotnie wspierał Kazimierzowiczów militarnie. Roman wiedział, jak kaptować sobie sojuszników. Dlatego też Leszek Biały, kontynuując politykę ruską ojca, wspomagał orężnie swojego ruskiego kuzyna. Niestety stosunki książąt polskich z Romanem pogorszyły się na początku XIII w. Książę halicko-włodzimierski z nieznanymi do końca powodów wyprawił się przeciwko swoim sojusznikom i poległ pod Zawichostem 19 czerwca 1205 roku<sup>4</sup>.

Cel artykułu stanowi szczegółowe scharakteryzowanie relacji łączących Romana Mściławowicza z władcami piastowskimi w latach 1182-1205. Cezura czasowa nie jest wybrana przypadkowo. Pozwoli ona prześledzić ewolucję poglądów i zapatrywań Romana na wypadki rozgrywające się w sąsiednich księstwach polskich.

O aktywności politycznej Romana wobec ziem Piastów informuje wielokrotnie na swoich stronach *Latopis kijowski*, utrzymany w formie rocznika<sup>5</sup>. *Latopis* ten opisuje wypadki, które zaszły w stołecznym Kijowie i sąsiednich ruskich księstwach w latach 1118-1198. Znaleźć w nim można również wiele informacji o wydarzeniach rozgrywających się na ziemiach polskich. Stąd przekaz tego źródła cenny jest dla zorientowania się w skomplikowanych relacjach polsko-ruskich w XII stuleciu<sup>6</sup>. Z kolei *Latopis hustyński*<sup>7</sup> szczegółowo ilustruje związki Romana z rozbitą na dzielnice Polską w schyłkowym okresie panowania tego kniazia (1199-1205). W *latopisie* tym zostały zaprezentowane dzieje Rusi od legendarnych początków do 1598 r. Jego najstarsza redakcja pochodzi z 1670 r., a powstała w klasztorze hustyńskim znajdującym się na Połtawszczyźnie. Autorem jest mnich Michał Łosicki. *Latopis hustyński* stanowi kompilację źródeł ruskich, polskich i ukraińskich<sup>8</sup>. O Romanie halickim wzmiankują również *Latopis woskriesieński*<sup>9</sup>, *Latopis lawrientiewski*<sup>10</sup> oraz *Latopis ipatiewski*<sup>11</sup>. Uzupełniają one relacje dwóch wyżej wymienionych *latopisów* i wzbogacają je o nieznane wiadomości dotyczące tego kniazia. Najstarszy chronologicznie jest *Latopis lawrientiewski*, spisany około 1377 roku<sup>12</sup>. Dwa kolejne spisane zostały

<sup>2</sup> Brześć – jedna z najstarszych miejscowości na Polesiu. Po raz pierwszy w źródłach pisanych pojawił się pod nazwą „Berestie” w *Powieści minionych lat* (tłum. i oprac. F. Sielicki, Wrocław 1999, s. 113) pod datą 1019 r. jako gród na Rusi Kijowskiej.

<sup>3</sup> B. Włodarski, *Sąsiedztwo polsko-ruskie w czasach Kazimierza Sprawiedliwego*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, R. 76, nr 1, s. 13-17. Badacz szczegółowo charakteryzuje relacje łączące Romana halickiego z Polską w okresie panowania Kazimierza II Sprawiedliwego.

<sup>4</sup> Tenże, *Polska i Ruś 1194-1340*, Warszawa 1966, s. 25.

<sup>5</sup> *Latopis kijowski 1159-1198*, tłum. E. Goranin, Wrocław 1994.

<sup>6</sup> F. Sielicki, *Polsko-ruskie stosunki kulturalne do końca XV wieku*, Wrocław 1997, s. 35-37.

<sup>7</sup> *Густынская летопись*, [w:] *Полное собрание русских летописей* (dalej: ПСРЛ), t. 40, Санкт-Петербург 2003.

<sup>8</sup> *Latopis hustyński*, oprac., tłum. i komentarzem opatrzył H. Suszko, Wrocław 2003, s. 16-19.

<sup>9</sup> *Летопись по воскресенскому списку*, [w:] ПСРЛ, t. 7, Москва 2001.

<sup>10</sup> *Лаврентьевская летопись*, [w:] ПСРЛ, t. 1, Ленинград 1926-1928.

<sup>11</sup> *Ипатьевская летопись*, [w:] ПСРЛ, t. 2, Санкт-Петербург 1908.

<sup>12</sup> Н.Г. Бережков, *Хронология русского летописания*, Москва 1963, s. 24-25, 122-123.

później: ipatiewski w XV<sup>13</sup>, natomiast woskriesieński w XVI wieku<sup>14</sup>. Ze źródeł powstałych na ziemiach polskich wiele cennych informacji na temat Rusi w XII/XIII wieku dostarcza *Kronika polska*<sup>15</sup> autorstwa Mistrza Wincentego, zwanego Kadłubkiem. Przedstawia ona historię Polski od czasów pradawnych po rok 1202. Pomocny okazał się także przekaz *Kroniki Wielkopolskiej* powstałej najprawdopodobniej w XIV w., a opisującej wydarzenia na ziemiach polskich od czasów legendarnych aż do 1271 roku<sup>16</sup>. Jeżeli zaś chodzi o literaturę przedmiotu, to z prac polskich historyków syntetycznie dzieje Rusi, w tym wypadki, które zaszły we Włodzimierzu i Haliczu, analizuje Artur Kijas<sup>17</sup>. Ostatnio Dariusz Dąbrowski w książce dotyczącej Daniela halickiego wiele miejsca poświęcił przybliżeniu postaci ojca tego księcia – Romana, który bardzo wcześnie osierocił swojego nieletniego syna, gdy poległ w bitwie z Polakami pod Zawichostem<sup>18</sup>. Z prac rosyjskich historyków na uwagę zasługuje publikacja Andrieja W. Gorowienki, który kompleksowo podszedł do problemu przekazania czytelnikom biografii Romana, opierając się na historii jego panowania, legendach i innych informacjach kształtujących wizerunek władcy halicko-włodzimierskiego<sup>19</sup>. Wciąż aktualną pracą pomimo upływu ponad wieku od jej druku jest książka Aleksandra M. Andrijaszewa traktująca o burzliwych kolejach losu ziemi wołyńskiej w wiekach średnich (do XIV w.)<sup>20</sup>. O ostatnich latach życia i tragicznej śmierci kniazia Romana pisze w swoim artykule ukraiński historyk Aleksandr B. Gołowko, w którym zamieścił bogatą literaturę przedmiotu do ostatnich lat panowania tego księcia<sup>21</sup>.

### Roman księciem w Brześciu (1183 r.)

Roman od 1170 r. był księciem włodzimierskim. Osiemnastoletniego władcę czekało zarządzanie jednym z najbogatszych i najlepiej rozwiniętych księstw południowej Rusi. Osiągnięcie tronu włodzimierskiego przyspieszył zgon ojca Romana, Mścisława II Izjasławowicza, w 1170 r. Pozostawił on synowi księstwo silne i skonsolidowane<sup>22</sup>. Pokusa zdobycia innych księstw była bardzo kusząca dla przedstawicieli rozrośniętej dynastii Rurykowiczów. Książę Roman nie stanowił tutaj wyjątku.

<sup>13</sup> M. Bartnicki, *Władca i poddani w historiografii ruskiej XI-XIII wieku*, Lublin 2015, s. 18.

<sup>14</sup> Wstęp do: *Летопись по воскресенскому...*, s. 5-6.

<sup>15</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, tłum. i oprac. B. Kürbis, Wrocław 2003.

<sup>16</sup> *Kronika Wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, oprac. B. Kürbis, Warszawa 1965, s. 16-21.

<sup>17</sup> A. Kijas, *Ruś*, Poznań 2014.

<sup>18</sup> D. Dąbrowski, *Król Rusi Daniel Romanowicz. O ruskiej rodzinie książęcej, społeczeństwie i kulturze w XIII wieku*, Kraków 2016.

<sup>19</sup> А.В. Горюченко, *Меч Романа Галицкого. Князь Роман Мстиславич в истории, эпосе и легендах*, Санкт-Петербург 2010.

<sup>20</sup> А.М. Андрияшев, *Очеркъ исторій Волинской земли (конца XIV столѣтя)*, Київ 1887.

<sup>21</sup> А.Б. Головкин, *Останній похід князя Романа Мстиславича у джерелах та історичній думці*, „Український історичний журнал” 2009, nr 4.

<sup>22</sup> Л.В. Войтович, *Княжа доба: портрети еліти*, Біла Церква 2006, s. 471. Ukraiński historyk przedstawił wywód genealogiczny Romana halicko-włodzimierskiego. Wskazuje na kolejność osiągnięcia poszczególnych tronów książęcych na Rusi przez tego władcę.

Wypadki, które rozegrały się w Brześciu na przełomie 1182/1183 r., miały wynieść go na tron brzeski. Nie był on niestety jedynym kandydatem do objęcia władzy. Pretensje do stolca brzeskiego zgłaszali inni książęta ruscy. W rozgrywki wewnętrzne na Rusi aktywnie włączyła się też strona polska reprezentowana przez księcia Kazimierza. Mistrz Wincenty Kadłubek w swojej *Kronice polskiej* szczegółowo opisuje walki o Brześć. Ekspedycja zbrojna Kazimierza Sprawiedliwego z 1182 r. wyglądała według tego kronikarza następująco:

Wkroczywszy [Kazimierz II Sprawiedliwy – B.K.] na Ruś podchodzi pod pierwsze miasto Brześć, dobrze zabezpieczone zarówno dzięki załodze, jak sztuce i naturalnemu położeniu, i ściska zewsząd dokuczliwym oblężeniem. To miasto postanowił przywrócić pierwotnemu synowi swej siostry, wygnanemu przez braci [...] <sup>23</sup>.

Kazimierz II Sprawiedliwy wkroczył na Ruś z myślą osadzenia na tronie w Brześciu pasierba swojej siostry Agnieszki – Światosława Mścislawowicza<sup>24</sup>. Wydarzenia zaczęły następować po sobie bardzo szybko. Nie wszyscy książęta pogodzili się z kandydaturą zaproponowaną przez polskiego princepsa. Jednym z niezadowolonych książąt był młodszy syn Agnieszki i Mścislawa Izjasławowicza – Wsiewołod bełski. Względny pokrewieństwa nie stanowiły dla niego przeszkody, aby na czele posiłków halickich, włodziemskich oraz połowieckich zaatakować Polaków, nie chciał bowiem dopuścić do osadzenia w Brześciu przyrodniego brata<sup>25</sup>. Można przypuszczać, że to Roman włodziemski posłał Wsiewołodowi posiłki zbrojne. Poparł tym samym starania brata przeciwko Światosławowi. Gdyby Wsiewołod zajął Brześć i wygnał lub zamordował Światosława, łatwiej byłoby Romanowi rozprawić się z młodszym bratem i zająć gród. Atak księcia bełskiego zaskoczył Kazimierza i jego zbrojnych:

Tymczasem nadbiega ktoś z lekkozbrojnych, który donosi nie tylko o zbliżaniu się niemałych zastępów nieprzyjacielskich, ale wręcz palcem pokazuje, z jak bliska

<sup>23</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 211; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum*, oprac. M. Plezia, „Monumenta Poloniae Historica. Nova Series” (dalej: MPH), t. 11, Kraków 1994, s. 156: *Qui Rusiam ingressus, primam Brestensium urbem aggregatur, tam uiris quam arte ac loci situ munitissimam obsidionum <que> undique artat angustiis. Quam sororis sue primogenito a fratribus per errorem eiecto, restituere instituit [...]*.

<sup>24</sup> J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2014, s. 153-155. Wielu historyków zgodnie uznaje Światosława Mścislawowicza za pasierba Agnieszki Bolesławówny. Jednakże Józef Dobosz nie odmawia wiarygodności twierdzeniu, że był on najstarszym synem Agnieszki i Mścislawa.

<sup>25</sup> K. Górski, *Stosunki Kazimierza Sprawiedliwego z Rusią*, Lwów 1875, s. 22. W swojej pracy historyk ten twierdzi, że po śmierci Światosława Kazimierz Sprawiedliwy osadził w Brześciu Kolomana węgierskiego. Dopiero później gród ten miał objąć we władanie Roman włodziemski, korzystając z pomocy polskiego księcia. Zachodzi tu nieścisłość, ponieważ postać Kolomana należy wiązać z czasami następcy i pierwotnego syna Kazimierza – Leszka Białego; W. Caban, *Polityka północno-wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177-1192*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 201-202; А.Б. Головкин, *Древняя Русь и Польша в политических взаимоотношениях X-первой трети XIII вв.*, Киев 1988, s. 83 i n.

zagrażają. Nadchodzi bowiem grodowi na odsiecz książę belski Wsiewołod z książętami włodzimierskimi, z panami halickimi, z doborowymi oddziałami obcych posiłków [...]”<sup>26</sup>.

Wsiewołod nie był jednak w stanie pobić Polaków. Kazimierz rozbił posiłki przyprowadzone przez niego i wyeliminował go z dalszych walk o Brześć. Przerzucił ostatecznie orężnie kandydaturę Światosława Mćcisławowicza i osadził go na tronie brzeskim. Władanie Światosława nie trwało długo. Książę najwyraźniej nie był w stanie uzyskać poparcia miejscowych elit bojarskich, albowiem wkrótce, w 1183 r., został otruty<sup>27</sup>. Czytamy o tym w kronice Mistrza Wincentego:

Tak zdobywszy gród i odniósłszy zwycięstwo [Kazimierz] ustanowił [tego] księcia, którego był wysunął. Atoli po upływie krótkiego zaledwie czasu ustanowiony książę zostaje zgładzony podaną mu przez swoich trucizną. Dzielnicę zgładzonego [księcia] Kazimierz oddaje łaskawie jego bratu, księciu włodzimierskiemu Romanowi, aby mu był powolny [...]”<sup>28</sup>.

Nie są ważne ręce, które podały Światosławowi truciznę. Istotne byłoby ustalenie zleceniodawcy tej zbrodni. Jest to jednak niemożliwe. Można natomiast wskazać, kto skorzystał na tej śmierci. Najbardziej właśnie Roman. Z pomocą wuja Kazimierza II Sprawiedliwego osiągnął księstwo brzeskie w 1183 r. Kazimierz nie miał dużego wyboru wśród książąt ruskich. Światosław nie żył, Wsiewołod rozbity w bitwie z Polakami nie przedstawiał wartości jako potencjalny książę brzeski. Pozostawał Roman włodzimierski, który osobiście nie włączył się w krwawe walki o Brześć<sup>29</sup>.

Mistrz Wincenty Kadłubek gloryfikował osiągnięcia księcia krakowskiego na Rusi, tym samym kreował wizerunek władcy idealnego, walecznego<sup>30</sup>. Niewątpliwie Roman wiele zawdzięczał Kazimierzowi, u którego – zdaniem Kadłubka – wychowywał się od lat dziecięcych. Według tego kronikarza: [...] *wielkich dobrodziejstw doznał od Kazimierza, u którego wychowywał się niemal od kolebki i jak z jego łaski*

<sup>26</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 213; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 156-157: *Aduolat interea quidam uelitum, qui non pauca hostium agmina non prenuntiat quidem, set cominus imminere indice demonstrat. Adest namque dux Belsie Vseulodus cum principibus Laodimiriensium, cum Galiciensium precipuis, cum electis tibianeorum turmis, cum Parthorum milibus urbis subsidio [...]*.

<sup>27</sup> A. Jusupović, *Tak zwany „Latopis Polocki” w przekazie Wasilja Tatiščeva. Rola Drohiczyzna w kontaktach polsko-ruskich drugiej połowy XII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 2007, t. 45, s. 25.

<sup>28</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 216; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 158: *Sic tam urbe potitus quam uictoria, quem proposuerat principem instituit, set modico tempusculi interiectu princeps institutus a suis ueneno propinato extinguitur. Extincti prouincia fratri eius duci Laodomirio Romano ratione obsequie indulgetur a Kazimiro [...]*.

<sup>29</sup> A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa, *Ze studjów nad polityką polską na Rusi na przełomie XII i XIII w.*, „Ateneum Wileńskie” 1937, R. 12, s. 6-7.

<sup>30</sup> J. Bieniak, *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przełomu XII i XIII wieku*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej – Kraków, 10 marca 2000*, red. K. Prokop, Kraków 2001, s. 44-45.

otrzymał księstwo [...] <sup>31</sup>. Princeps krakowski mógł w przyszłości liczyć na pomoc krewniaka ze wschodu. Roman zyskując dzięki Kazimierzowi II Sprawiedliwemu Brześć, stawał się realizatorem ruskiej koncepcji politycznej krakowskiego seniora (osadzania na Rusi wiernych i oddanych sobie książąt). Odtąd na wschodzie urastał w siłę zaprzyjaźniony i spokrewniony z Piastami książę włodzimiersko-brzeski. Można przypuszczać, że wówczas Roman uznawał zwierzchność Kazimierza. Musiał poczekać na zmianę koniunktury politycznej, aby zrzucić niewygodną formę zależności od polskiego princepsa.

### Wojna domowa na Rusi (1187/1188) i krótkie rządy Romana w Haliczu

W roku 1187 zmarł książę halicki Jarosław Ośmiomysł. Na tronie zasiadł jego syn Oleg. Niestety, zmarły książę halicki pozostawił po sobie drugiego syna – Włodzimierza. Nie był on w stanie zaakceptować rządów młodszego brata nad Haliczem. Wojna bratobójcza wisiała na włosku. W końcu doszło do wybuchu walk. Włodzimierz zdołał ořeźnie odebrać bratu Halicz w tym samym roku. Oleg niedługo potem został otruty <sup>32</sup>.

Olega najprawdopodobniej popierał książę krakowski Kazimierz II Sprawiedliwy. Dlatego też Włodzimierz, gdy już pewniej poczuł się na tronie, wyprawił się do Polski jeszcze w 1187 r. Była to ekspedycja militarna o charakterze czysto łupieżczym i odwetowym <sup>33</sup>. Włodzimierz nie cieszył się jednak poparciem bojarów. Wkrótce porozumieli się oni z Romanem włodzimierskim i ustanowili swoim księciem. Włodzimierz wraz z żoną i dziećmi musiał uchodzić na Węgry i prosić króla Belę III o pomoc w odzyskaniu ojcowizny <sup>34</sup>. Walki o Halicz w 1188 r. opisuje *Lato-pis kijowski*:

Oto Roman dowiedział się, że mężowie halicycy niedobrze żyją z kniazem swoim dla jego gwałtów [...]. [...] Roman tedy słał bez obawy do mężów halickich, poduszczając ich na kniazia swego, by wygnali go z ojcowizny, a [jego] samego na władanie przyjęli. Mężowie halicycy posłuchali rady Romanowej i, zgromadziwszy pułki swoje i zawarłszy [z nim] ugodę na krzyż święty, powstali na kniazia swego [...]. On [Włodzimierz – B.K.] przestraszył się, wziął złota i srebra mnóstwo z drużyną, i żonę swo-

<sup>31</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 245; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 179.

<sup>32</sup> М.Ф. Котляр, *Княжеский двор Галича в XII веке*, „Древняя Русь. Вопросы медиевистики” 2006, nr 4, s. 64-65. Autor kompleksowo, opierając się na bogatej literaturze przedmiotu, charakteryzuje wypadki, które zaszły po śmierci Jarosława Ośmiomysła w 1187 r.

<sup>33</sup> S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Kraków 2009, s. 309. Historyk na kartach swojej wybitnej pracy dowodzi, że Kazimierz II Sprawiedliwy miał ważne powody, aby w przyszłości pozbawić władzy w Haliczu Włodzimierza Jarosławowicza. Ten bowiem w 1188 r. zbrojnie spustoszył wschodnie dzierżawy Kazimierza w odwecie za popieranie przez polskiego princepsa Olega – brata Włodzimierza.

<sup>34</sup> И.Б. Греков, Ф.Ф. Шахмагонов, *Мир истории: Русские земли в XIII-XV веках*, Москва 1986, s. 23-25.

ją zabrał, i dwóch synów i pojechał na Węgry do króla [...]. Roman tedy dał bratu Wsiewołodowi na zawsze Włodzimierz [Wołyński] i krzyż dla niego całował: „Więcej mi tego Włodzimierza nie trzeba”. I wjechał Roman do Halicza, i usiadł w Haliczu władać [...]<sup>35</sup>.

Relacja *Latopisu kijowskiego* nie zgadza się z wersją wydarzeń przedstawioną przez Mistrza Wincentego Kadłubka w *Kronice polskiej*:

Tego to Romana szcudroblivy Kazimierz za szczególne zasługi odznaczył nadaniem mu królestwa Haliczan po wygnaniu ich króla Włodzimierza. Ten błaga króla węgierskiego Bełę, aby mu pomógł odzyskać tron. Król nie tyle z litości dla wygnanca, ile z chciwości panowania wypędza ustanowionego tam Romana króla, zajmując królestwo, swojego wprowadza syna [Andrzeja II – B.K.]. Wygnanica zaś, aby nie był przeszkodą, związanego zamyka w więzieniu na Węgrzech [...]<sup>36</sup>.

Wizja walk o Halicz przekazana przez Mistrza Wincentego różni się od przekazu *Latopisu kijowskiego* w pewnych szczegółach. Ruski kronikarz stoi na stanowisku, że to Roman włodzimierski porozumiał się z bojarami halickimi przeciwko Włodzimierzowi. Tym samym rodzime elity i hufce zbrojne miały wynieść Romana na tron halicki. Według przekazu Mistrza Wincentego to Kazimierz II Sprawiedliwy wspomógł siostrzeńca zbrojnie i wygnał Włodzimierza. Jednak da się pogodzić ze sobą przekaz ruskiego i polskiego źródła. Roman i spiskujący z nim na zgliszcza Włodzimierza bojarzy mogli nie czuć się wystarczająco silni. Niepewny był wynik starcia o Halicz. Niewykluczone, że Roman po konsultacjach z bojarami postanowił skorzystać z pomocy polskich oddziałów przyprowadzonych osobiście przez Kazimierza II Sprawiedliwego. Zapewne wcześniej uzgodniono warunki sojuszu militarnego ze stroną polską.

Kniazia Włodzimierza nie przyjęto na Węgrzech serdecznie. Król węgierski Bela III obiecał pomoc, lecz wkrótce uwięził wygnanca. Wyprawa z Węgier rzeczywiście doszła do skutku. Kandydatem do tronu stał się jednak syn Beli III – Andrzej II. Roman włodzimierski na wieść o zbliżaniu się Węgrów zbiegł z grodu. Nie znalazł poparcia u brata Wsiewołoda, który zamknął przed nim bramy Włodzimierza. Kazimierz II Sprawiedliwy, być może obawiając się pogorszenia stosunków z Węgrami, odmówił poparcia roszczeń Romana do stolca halickiego. Polityka ruska krakowskiego księcia, przejawiająca się w popieraniu zaprzyjaźnionych i powolnych mu książąt ruskich, przeżywała kryzys. Możliwość władztwa krakowskie i sandomierskie rosło w siłę i zaczęło odgrywać kluczową rolę w polityce wewnętrznej i zagranicznej Kazimierza Sprawiedliwego. Książę był coraz bardziej ograniczany w swoich

<sup>35</sup> *Latopis kijowski 1159-1198...*, s. 247.

<sup>36</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 216-217; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 159: *Quem ob meritorum insignia regno quoque Galiciensium Kazimiri liberalitas insignit, rege ipsorum Laodomiro in exilium profligato. Qui a Bela Pannoniorum rege restitutionis inplorat subsidium. Ilico rex non tam exulantis commiseratione quam regni ambitu, regem substitutum propulsat, regnum occupat, filium instituit exulem, ne sit impedimento, unctum ergastulo includit in Vngaria [...]*.

kompetencjach władcy patrymonialnego. Dlatego też nie mógł dowolnie kształtować własnej polityki ruskiej bez zasięgnięcia opinii miejscowych elit możnowładczych<sup>37</sup>. Roman nie czekał bezczynnie na dalszy bieg wypadków. Za wszelką cenę próbował ponownie zasiąść na stolcu książęcym w Haliczu. Znalazł ostatecznie sojusznika w osobie starszego brata Kazimierza Sprawiedliwego – Mieszka III Starego:

Roman tedy przyszedł był z Lachami na brata, z Mieszkim, wujem swoim. I nie uczyniwszy mu niczego, poszedł do Ruryka, do ojca swego [teścia – B.K.]. Ruryk zaś dał mu Torczesk, a na brata jego, Wsiewołoda, nasłał z groźbami. Wsiewołod tedy przestraszył się i odstąpił bratu Romanowi Włodzimierz [...]<sup>38</sup>.

Roman nie odbił z rąk węgierskich Halicza. Pozostawała jeszcze otwartą kwestia Włodzimierza. Na mocy decyzji Romana na tronie włodzimierskim zasiadał od 1188 r. jego brat Wsiewołod. Należy w tym miejscu powrócić do wątku halickiego. Rządy syna Beli III w Haliczu nie trwały długo, ponieważ Włodzimierzowi udało się zbiec z węgierskich lochów do Rzeszy (1188/1189). Fryderyk Barbarossa podniósł i poparł jego pretensje do władania nad Haliczaniem. Cesarz zlecił misję interwencji zbrojnej na rzecz Włodzimierza Kazimierzowi II Sprawiedliwemu (1189). Doszła ona do skutku na przełomie 1190/1191 r. Włodzimierz po ponad roku tułaczki po raz wtóry usadowił się w Haliczu. Roman utracił protekcję Kazimierza<sup>39</sup>.

Podsumowując rozważania skupiające się na walkach o Halicz, należy wrócić do dalszych losów Romana włodzimierskiego. Do Halicza nie powrócił, wszelako przy wydatnej pomocy militarnej teścia Ruryka Rościsławowicza podporządkował sobie Włodzimierz. Wsparcie udzielone Romanowi przez Mieszka III Starego było najwidoczniej niewystarczające<sup>40</sup>. Kierując się własnymi interesami politycznymi, książę zerwie przymierze z polskim księciem. W walkach domowych w Polsce poprze Kazimierzowiczów – Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego, przeciwników Mieszka III Starego.

<sup>37</sup> *Latopis kijowski 1159-1198...*, s. 247-248. Zob. M. Bartnicki, *Elita księstwa krakowsko-sandomierskiego wobec stosunków z księstwami ruskimi w XIII wieku*, „Socium” 2007, wyd. 7, s. 14.

<sup>38</sup> *Latopis kijowski 1159-1198...*, s. 248.

<sup>39</sup> J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy...*, s. 157-159; А.В. Майоров, *Из истории внешней политики Галицко-Волынской Руси времен Романа Мстиславича*, „Древняя Русь. Вопросы медиевистики” 2008, nr 4, s. 84. Rosyjski historyk omawia problemy związane m.in. z relacjami łączącymi Włodzimierza Jarosławowicza z dworem cesarza niemieckiego Fryderyka Barbarossa. Dzięki wstawiennictwu cesarza Kazimierz II Sprawiedliwy powtórnie przeorientował swoją politykę ruską. Oddziały polskiego księcia zwierzchniego osadziły Włodzimierza na tronie halickim w 1189 r. Do końca nie wiadomo, jakich argumentów użył cesarz, aby przekonać Kazimierza do interwencji zbrojnej na Rusi halickiej; M. Smoliński, *Caesar et duces Poloniae. Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII wieku (1146-1191)*, Gdańsk 2006, s. 170.

<sup>40</sup> B. Włodarski, *Wołyń pod rządami Rurykowiczów i Bolesława Jerzego Trojdenowicza*, „Rocznik Wołyński” 1934, t. 3, s. 26-27; О.Б. Головки, *Князь Роман Мстиславич та його доба. Нариси історії політичного життя Південної Русі XII-початку XIII століття*, Київ 2001, s. 112-115.

## Udział Romana włodzimierskiego w wojnach domowych w Polsce (1191-1195)

Kiedy na przełomie 1190/1191 r. Kazimierz II Sprawiedliwy zaangażowany był w sprawy ruskie (interwencja mająca przywrócić Włodzimierza Jarosławowicza na tron halicki), w Polsce wybuchł bunt przeciwko jego rządóm. Inicjatorem przewrotu został starszy brat Kazimierza – Mieszko III Stary. Propaganda Mieszka rozprowadzała kłamliwe wiadomości o śmierci Kazimierza. Wielu poddanych dało posłuch tym nieprawdziwym informacjom. Mieszko w wyniku zamachu stanu zasiadł na tronie pryncypackim w Krakowie. Długo się na nim nie utrzymał, albowiem Kazimierz, prowadząc ze sobą posiłki książąt ruskich: Romana włodzimierskiego i Wsiewołoda bełskiego, odzyskał utracony stolec krakowski (1191)<sup>41</sup>:

Skoro [ludzie] Mieszkowi usłyszeli, że Kazimierz ożył, co więcej, że z bliska zagrożą razem z księciem włodzimierskim Romanem i księciem bełskim Wsiewołodem, [natychmiast] pod osłoną nocy pouciekali [...]<sup>42</sup>.

Roman odwdzieczył się wujowi Kazimierzowi za pomoc militarną okazaną w roku 1183 i 1188. Książę włodzimierski, co trzeba wyraźnie podkreślić, był wiernym sojusznikiem Kazimierza Sprawiedliwego. Gdy w 1194 r. Kazimierza zabrakło, konsekwentnie popierał prawa jego synów: Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego do władzy w Krakowie<sup>43</sup>. Rok 1195 poddał próbie trwałość sojuszu kniazia ruskiego i małoletnich Kazimierzowiczów. Moźni małopolscy, występujący w obronie praw nieletnich Leszka i Konrada do tronu pryncypackiego w Krakowie, potrzebowali wsparcia Romana przeciwko Mieszkowi Staremu, który zmierzał do uchwycenia rządów w krakowskiej dzielnicy. Konfrontacja zbrojna między starszą a młodszą linią piastowską zbliżała się nieuchronnie. Roman znalazł się w trudnej sytuacji, gdyż uwikłał się w konflikt zbrojny z teściem – Rurykiem Rościszlawowiczem, domagającym się zwrotu Torczeska, Trepola, Korsunia, Bogusławia i Kaniowa<sup>44</sup>. Książę włodzimierski, obawiając się Ruryka, udał się do Polski w celu uzyskania pomocy od kuzyńców. Jednak w tym samym czasie synowie Kazimierza Sprawiedliwego potrzebowali ruskich posiłków zbrojnych przeciw księciu wielkopolskiemu. Nie chcąc wikłać się w wojnę na dwa fronty, Roman wsparł orężnie Leszka i Konrada. Gdyby Mieszko Stary pobił bratanków i objął we władanie Kraków, książę niechybnie musiałby wal-

<sup>41</sup> M. Przybył, *Mieszko III Stary*, Poznań 2002, s. 110; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1, Lwów 1923, s. 69.

<sup>42</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 220; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 161: *Audito siquidem Kazimirum reuixisse, immo cum duce Laodomirio Romano et principe Bellsie Vseulodo cominus imminere, noctis compendio fugam ineunt Mescotide [...]*.

<sup>43</sup> B. Włodarski, *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1925, s. 12-17.

<sup>44</sup> М.Ф. Котляр, *Данило Галицький. Біографічний нарис*, Київ 2002, s. 43-44; О.М. Рапов, *Княжеские владения на Руси в X-первой половине XIII в.*, Москва 1977, s. 176. Badacz w swojej pracy omawia tło konfliktu Romana włodzimierskiego z teściem Rurykiem Rościszlawowiczem w 1195 r.

czyć z teściem Rurykiem i wujem Mieszkiem jednocześnie. Wybrał wariant dla siebie korzystny. Skupił swoje siły na jednym froncie. Wyprawił się zatem do Polski i wziął udział w krwawej bitwie nad Mozgawą 13 września 1195 roku<sup>45</sup>.

Roman zaś przestraszył się teścia swego, że rzucił mu krzyżowe gramoty, i pojechał do Lachów dla [uzyskania] pomocy, ku Kazimierzowiczom. I rzekli mu Kazimierzowicze: „My byśmy radzi byli tobie pomóc, lecz skrzywdzi nas stryj nasz Mieszko – szuka pod nami włości. Lecz ty wpierw urządz nas, abyśmy byli – wszyscy Lachowie – nie różni, jeno za jedną byśmy tarczą byli z tobą i byśmy pomścili krzywdy twoje”. Roman zaś upodobał sobie radę ich. I posławszy ich, zdecydował się pojechać na Mieszka z synowcami jego, z Kazimierzowiczami [...]. Mieszko zaś wysławszy [wojsko] przeciw niemu, nie chciał bić się z nim, jeno kazał Romanowi, by pogodził go z synowcami jego. Roman wszak nie posłuchał go, ani mężów swoich, i wydał mu bitwę. I zderzyli się Lachowie z Rusią, i zgnetli Lachowie Ruś, i zwyciężył Mieszko Romana. I zabili w bitwie Rusi jego mnóstwo i swoich Lachów, a sam [Roman] uciekł do Kazimierzowiczów do grodu. I wzięwszy go stamtąd, poniosła go drużyna jego do Włodzimierza [...]<sup>46</sup>.

Mistrz Wincenty Kadłubek uzupełnia przekaz ruskiego źródła. W jego *Kronice polskiej* obraz starcia nad Mozgawą jest dramatyczny i pełen dynamizmu:

Atoli i książę Roman, któremu wycięto wielu ludzi, pozbawiony znacznej części posiłków, wielokrotnie raniony, i to nielekkko, musiał uchodzić tak z powodu dokuczliwych ran, jak i zwątpienia o zwycięstwie. Zaraz bowiem w pierwszym starciu ogromna część jego Rusinów rzuciła się do ucieczki [...]<sup>47</sup>.

Bitwa mozgawska była niezwykle krwawa. Mieszko III Stary starał się jej zapobiec i poprosił Romana o mediację z bratankami. Najwidoczniej chciał drogą pokojową

<sup>45</sup> L. Droba, *Stosunki Leszka Białego z Rusią i Węgrami*, Kraków 1881, s. 12.

<sup>46</sup> *Latopis kijowski 1159-1198...*, s. 260-261. Zob. też: *Ипатієвская летопись...*, kol. 686-687; *Романъ же оублюдъся тѣста своего [...] ажъ емоу извъргль крѣтнѣе грагы и пѣха в Ллахы помочи дѣла [...] ко Казимеричемъ и рекоша емоу Казимеричи [...] мы быхомъ тобѣ радѣ помогль [...] но вбидить насъ [...] стрѣи свои Межъска ищеть под нами волости а переже справи насъ. а быхомъ бѣлѣ вси Ллахове не раздно [...] но за вдинемъ быхомъ щитомъ бѣлѣ с тобою и мьстили быхомъ вбиды твоа [...] Романъ же оулюбивъ свѣтъ ихъ [...] и послушавъ ихъ [...] и погѣха на Межъскоу [...] со снѣци его с Казимеричи [...]. Межъска же приславъ противоу емоу и не хоташе битиса с нимъ [...] но велашеть Романови [...] абы и оуладилъ со снѣци его [...] Романъ же не послушавъ ихъ [...] и ни моужши своихъ [...] и да емоу полкъ и оударилася Ллаховѣ с Роусью и потопташа Ллаховѣ Роусь [...] и победи Межъска Романа [...] и избилша в полкоу его Роуси много и Ллаховѣ своихъ [...] а самъ оутече къ Казимеричемъ в городъ [...] и ѿтоудоу вземши и дружина его несоша и к Володимерю [...].*

<sup>47</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 246; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 180: *Set et dux Romanus non sine magna suorum cede, plurium destitutus auxiliis, non paucis nec leuibus saucius uulneribus, tum angustia uulnerum tum desperatione uictorie cogitur diuertere. Nam in principio congressus suorum pars maxima Ruthenorum terga fuge dederant [...].*

wą zażegnać konflikt<sup>48</sup>. Niestety Roman zlekceważył zdanie Mieszka i własnej drużyny, która była przeciwna starciu orężnemu. Ostatecznie bitwę stoczono. W pierwszej jej fazie starli się Wielkopolanie dowodzeni przez Mieszka III Starego z oddziałami krakowsko-sandomierskimi oraz posiłkami ruskimi przyprowadzonymi przez księcia włodzimierskiego Romana. Mieszko po śmierci w bitwie syna Bolesława i odniesieniu poważnych ran wycofał się do Wielkopolski. Niedługo potem pole nad Mozgawą opuścili zdziesiątkowani Rusini i zabrali ze sobą ciężko rannego Romana. Mogło się wydawać, że bitwa jest skończona. Jednak wkrótce doszło do kolejnego starcia. Na spóźnionych książąt śląskich – Mieszka Płatonogiego i Jarosława opolskiego – stronników Mieszka, napadł ze swoimi nielicznymi hufcami komes Leszka Białego – Goworek. Bitwa nie została rozstrzygnięta, obie strony były wyczerpane. Pomimo wszystko synowie Kazimierza Sprawiedliwego utrzymali Kraków. Rуска pomoc uniemożliwiła Mieszkowi Staremu zbrojne zajęcie stołecznego grodu<sup>49</sup>. Najważniejszy jest fakt, że za wschodnią granicą Polski znajdował się silny książę włodzimierski, skory do ofiarowania swojej pomocy polskim książętom. Póki co leczył we Włodzimierzu rany odniesione nad Mozgawą, ale nie zmieniło to jego spojrzenia na sprawy polskie. Sojusz rusko-polski istniał i nic nie wskazywało, że dojdzie do jego erozji w przyszłości.

### **Roman dzięki polskiej pomocy osiąga stolec halicki (1199 r.)**

W 1199 r. zmarł książę halicki Włodzimierz. Jego niespełna dziesięcioletnie panowanie trudne jest do odtworzenia ze względu na lakoniczność źródeł. Po śmierci Włodzimierza przed Romanem otwierały się realne możliwości osiągnięcia tronu halickiego<sup>50</sup>. Zdawał on sobie doskonale sprawę, że w pojedynkę nie będzie w stanie tego dokonać. Dlatego też książę włodzimierski skierował swoje kroki w stronę dworu Leszka. Jego usilne zabiegi czynione na dworze krakowskim przekonały miejscowe elity możnowładcze do interwencji na rzecz Romana. Zdaniem Mistrza Wincentego Kadłubka książę Leszek wiele zawdzięczał Romanowi:

Inni tymczasem mówią: Dwa względy dowodzą, że Roman ani naszemu księciu, ani nam nie jest obcy. Bo jakże obcym można nazwać tego, który, jak się okazuje, jest w drugim stopniu pokrewieństwa. Jakim sposobem, kłnę się, można wątpić o tym mężu, który zawsze był pomocnikiem i, rzec by można, opiekunem naszej Rzeczypospolitej? O czym bowiem innym świadczy wypróbowana we wszystkim za czasów ostatniego władcy Kazimierza niezachwiana jego wierność? Cóż wreszcie mówią teraz świeże jego rany, które otrzymał z powodu naszego ciężkiego położenia? Z pew-

<sup>48</sup> M. Smoliński, *Sojusze Mieszka III Starego przed bitwą mozgawską*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2006, t. 21, z. 4, s. 103-105.

<sup>49</sup> M. Świątłowski, *Rozdrobnienie dzielnicowe w Polsce (XII-XIII w.)*, Kraków 2015, s. 75-77; M. Przybył, *Mieszko III Stary...*, s. 114-117.

<sup>50</sup> В.Я. Петрухин, *Древняя Русь IX в.-1263 г.*, Москва 2005, s. 161.

nością byłoby ciężką krzywdą albo nieokazanie krewnemu życzliwości, albo niesplacenie długu wdzięczności [...] <sup>51</sup>.

Roman kierował się swoim interesem, gdy walczył zbrojnie w obronie praw Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego do tronu krakowskiego podczas bitwy nad Mozgawą w 1195 r. Okazując pomoc zbrojną, książę chciał pozyskać na przyszłość sojusznika. Nadszedł czas, aby Leszek Biały spłacił dług zaciągnięty przed czterema laty u włodzimierskiego księcia. Syn Kazimierza Sprawiedliwego nie mógł sam zdecydować o organizacji wyprawy zbrojnej mającej osadzić Romana w Haliczu. W cytowanym powyżej fragmencie *Kroniki polskiej* Mistrza Wincentego Kadłubka można dostrzec wpływ miejscowych (krakowskich i sandomierskich) elit możnowładczych na ostateczną decyzję krakowskiego księcia. Podział wśród tych elit był wyraźny. Jednakże Roman znalazł w Polsce więcej zwolenników niż przeciwników. Przychylni mu możnowładcy właściwie pokierowali nieletnim Leszkiem Białym i przyspieszyli zorganizowanie wyprawy halickiej <sup>52</sup>.

Polska ekspedycja militarna, mająca za zadanie osadzić Romana w Haliczu, wyruszyła w 1199 r. Doradcy Leszka odradzali mu czynne włączenie się w walki. Młody książę posłuchał ich rad i pozostał w obozie wojskowym: *A więc nie jako księżę, lecz jako znak księcia pozostanę obecny w waszym obozie [...]* <sup>53</sup>. Polacy zdołali zapewnić tron halicki Romanowi. Odtąd stał się on jednym z najpotężniejszych książąt południowej Rusi. Zjednoczył pod swoją władzą dwa rozległe i zasobne księstwa – Włodzimierz i Halicz <sup>54</sup>. Jednak wielu bojarów zdołało poznać charakter kniazia Romana w trakcie jego krótkich rządów w Haliczu w roku 1188. Znali jego okrucieństwo i przebiegłość. Być może obawiali się zemsty za pomoc, jaką okazali Węgrom dziesięć lat wcześniej <sup>55</sup>. Nie pomylili się, albowiem:

Tak przeto mimo ogólnego oporu wielmożów Rusinów książę Lestek mianuje Romana księciem Halicza. W swoim miejscu powie się, z jaką wdzięcznością starał się odplacić Polakom za to dobrodziejstwo. Bo z równą obłudą okazywał wszystkim pozory wierności, będąc wobec swoich okrutny i zawzięty. Ledwo bowiem książę Leszek odszedł wraz ze swoimi [ludźmi], kiedy on zagarnia i okrutnie zabija nie spodziewających

<sup>51</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 252; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 184.

<sup>52</sup> A.F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X-XIII w.*, Warszawa 1964, s. 64. Autor uważa, że Roman był najważniejszym kandydatem do tronu halickiego. Spokrewniony z Piastami, wspomagający synów Kazimierza Sprawiedliwego orężnie przeciw stryjowi Mieszkowi III Staremu w 1195 r., zasłużył na pomoc Leszka Białego w 1199 r. Późniejsze wypadki dowiodły, że zawiódł pokładane w nim nadzieje; Jerzy Ochmański (*Dzieje Rosji do roku 1861*, Warszawa 1986, s. 51) twierdzi, że Roman osiągnął stolec halicki wbrew stanowisku Polski. Jest to sąd odosobniony, niewytrzymujący krytyki. Romana popierali możnowładcy krakowscy, którzy zdołali zwalczyć głosy innych możnych, sprzeciwiających się wyprawie halickiej. Wskazuje to na silne związki łączące tego księcia ze stronnictwem dworskim skupionym wokół Leszka.

<sup>53</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 253; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 184.

<sup>54</sup> В.Т. Пашуто, *Очерки по истории Галицко-Волынской Руси*, Москва 1950, s. 30; В.М. Суверов, *История России IX-XX веков*, Барнаул 1998, s. 19.

<sup>55</sup> M. Chrzanowski, *Leszek Biały, książę krakowski i sandomierski, princeps Poloniae (ok. 1184-23/24 listopada 1227)*, Kraków 2013, s. 59.

się niczego dostojników i najznacześniejszych przywódców halickich: jednych żywcem w ziemi zakopuje, drugich na kawałki rozszarpuje, innych ze skóry obdziera [...]”<sup>56</sup>.

Roman halicko-włodzimierski nie mógł czuć się pewnie w nowym księstwie, ponieważ opozycja bojarzka była nadal groźna. Po odejściu polskich hufców wymordował wielu bojarów, którzy nie chcieli uznać go za swojego pana. Sposób, w jaki wyeliminował swoich przeciwników politycznych, świadczy o jego bezwzględności i brutalności. Już niebawem, po umocnieniu swej pozycji, w 1205 r. z nieznanymi do końca przyczyn sprzeniewierzy się swoim polskim sojusznikom i wyprawi zbrojnie na ziemię polskie.

### Wyprawa ruska na Polskę w 1205 r. Klęska zawichojska i śmierć Romana

Po osiągnięciu tronu halickiego książę Roman kontynuował aktywną politykę wewnętrzną i zagraniczną. W 1201 r. zajął stołeczny Kijów, który przekazał w ręce Ingwara Jarosławowicza – swojego brata stryjecznego. W niespełna rok później wzmocnił swoją pozycję, rozbijając wojska koczowniczych Połowców. Sława wojenna Romana nie w smak była jego konkurentom politycznym – Rurykowi Rościszłowiczowi i Olegowiczom. Porozumieli się oni z Połowcami, którzy za ich sprawą dokonali grabieży Kijowa (1203). Jednak Roman zrewanżował się najeźdźcom i zdrajcy Rurykowi w następnym roku. Na przełomie 1204/1205 r. toczył ożywione rozmowy z księciem węgierskim Andrzejem II oraz uważnie obserwował wydarzenia w Niemczech, gdzie rozgorzała wojna domowa. Widać więc z powyższego zestawienia wypadków po 1199 r., że Roman poza prowadzeniem wojen z innymi Rurykowiczami szczególnie dużo uwagi poświęcał sprawom toczącym się w bezpośrednim sąsiedztwie księstw ruskich<sup>57</sup>. Mimo dużego doświadczenia politycznego podjął w 1205 r. fatalną dla siebie decyzję. Latem, z nieznanymi do końca przyczyn, najechał zbrojnie wschodnie dzierżawy państwa Leszka Białego. Wyprawa Romana zakończyła się klęską. Pod Zawichostem na ziemi sandomierskiej została stoczona krwawa bitwa. Roman i kwiat jego wojska zaległ na zawichojskim pobojowisku<sup>58</sup>. Dowodzone przez wojewodę mazowieckiego Krystyna oddziały ziemi

<sup>56</sup> Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska...*, s. 254-255; Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum...*, s. 186: *Omnibus itaque Ruthenorum primis ac precipuis omnino renitentibus, Romanus princeps Galicie per duces Lestconem instituitur. Quod beneficii qua tandem gratiarum deuotione Polonis rependere studuit, suo loco docebitur. Nam formam fidelitatis erga omnes pari coluit perfidia, in suos maxime crudelis et truculentus. Vix enim dux Lestco pedem cum suis amouerat, cum Galiciensium satrapas et eubagionum florentissimos incautos occupat ac trucidat; quosdam terre uiuos infodit, quosdam membratim discerpit, alios excoriat [...]*.

<sup>57</sup> D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz. Król Rusi (ok. 1201-1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012, s. 25-28.

<sup>58</sup> Z. Szambelan, *Najazdy ruskie na ziemię sandomierską w XIII wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1989, nr 36, s. 8; A.C. Орлов, В.А. Георгиев, Н.Г. Георгиев, Т.А. Сивохина, *История России*, Москва 2006, s. 39; H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki (1187/1188-31 VIII 1247)*, Kraków 2014, s. 68; M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217-1264*, Lublin 2005, s. 31-32; M.F. Kotljar, *Z historii polityki zagranicznej*

krakowskiej, sandomierskiej, mazowieckiej, a może i kujawskiej nie dopuściły, aby Rusini zapuścili się głębiej w ziemię polskie. Leszek Biały i Konrad Mazowiecki dzięki geniuszowi swojego dowódcy osiągnęli błyskotliwe zwycięstwo w konfrontacji z Rusinami<sup>59</sup>.

Należy poświęcić chwilę uwagi motywom, które mogły skłonić księcia halicko-włodzimierskiego do najazdu na ziemię polskie. Bardzo ciekawa jest relacja *Kroniki Wielkopolskiej*. Znajdujemy w niej bowiem informację o tym, że:

W tym czasie Roman, zwany często najpotężniejszym księciem Rusi, odmawia danin księciu Leszkowi i zuchwale przeciwstawia się jego władzy, a nawet zebrawszy niezliczone wojsko potężnym oddziałem niespodzianie najeżdża granice Polski [...]<sup>60</sup>.

Powyższy fragment źródła skłania do refleksji. O jaką formę zależności Romana od Leszka mogło chodzić? Kronika nie rozwija dalej tego ważnego wątku. Wydaje się mało prawdopodobne, aby książę halicko-włodzimierski był w jakikolwiek sposób uzależniony od Leszka Białego. Na początku XIII stulecia Roman rozwinął aktywną politykę zagraniczną, co wskazuje na jego niezależność i suwerenność. Wątpliwe więc, by kuratela krakowskiego princepsa rozciągała się w tym okresie na ziemię halicką i włodzimierską, którymi władał jego ruski kuzyn. Także w *Kronice Albertyka*<sup>61</sup>, cystersa z klasztoru z Trois Fontaines, została utrwalona wiadomość o wyprawie Romana z 1205 r. Zdaniem kronikarza książę ten przedsięwziął ekspedycję militarną w celu poparcia pretensji Staufów przeciwko Welfom, wspomaganym przez Leszka Białego. Wynika stąd, że Roman i Leszek popierali inne rody (dynastie) konkurujące ze sobą o władzę w Niemczech<sup>62</sup>. Jednak wątpliwe, aby książę zaryzykował otwarty konflikt z Leszkiem w celu wzięcia czynnego udziału w wojnie domowej w Niemczech. Przecież z konieczności przemaszerować musiałby przez terytorium kontrolowane przez Kazimierzowiczów – Leszka i Konrada, co niechybnie doprowadziłoby do walk.

O samej bitwie informują szczegółowo źródła ruskie. Krótkie wzmianki na temat bitwy zawichojskiej zachowały się w polskich rocznikach średniowiecznych: *Roczniku kapitulnym krakowskim*<sup>63</sup> oraz *Kalendarzu krakowskim*<sup>64</sup>.

---

*książąt halickich i wołyńskich w XIII wieku*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2000, t. 6, nr 1-2, s. 28.

<sup>59</sup> J. Powierski, *Śmierć wojewody Krystyna Piotrowica a początek najazdów pruskich na Mazowsze: legendy o Łabędziach a przekazy o traktacie spiskim z 1214 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1992, nr 1, s. 23.

<sup>60</sup> *Kronika Wielkopolska...*, s. 201; *Chronica Poloniae Maioris*, oprac. B. Kürbis, „Monumenta Poloniae Historica. Nova Series”, t. 8, Warszawa 1970, s. 79: *Illo quoque in tempore Romanus potentissimus princeps Ruthenorum sepedictus duci Lestkoni tributa denegat audaciterque suo imperio sed opponit ac congregato magno numerositatis exercitu manu potenti metas Poloniae aggreditur insperate [...]*.

<sup>61</sup> *Alberici monachi Triumphontium Chronicon*, „Monumenta Germaniae Historica”, t. 23, Hannoverae 1874, s. 885.

<sup>62</sup> A.W. Majorow, *Ostatnia wyprawa Romana Mścislawicza (z dziejów polityki zagranicznej Rusi Halicko-Wołyńskiej)*, „Klio” 2010, t. 14, s. 49 i n.

<sup>63</sup> *Rocznik kapitulny krakowski*, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, Lwów 1872, s. 800-801.

W *Latopisie hustyńskim* szeroko opisano przyczyny i przebieg starcia:

Tegoż roku Roman Mścislawicz Halicki, szukając winy na Lachach, posłał z pychą do Leszka Białego, kniazia Polskiego, aby mu dał włość w swojej dzierżawie za trudy, które podjął, pomagając mu przeciwko Mieczysławowi Staremu, stryjowi jego. Leszko zaś odpowiedział mu, że „niegodzien jesteś zapłaty, ponieważ uciekłeś od walki”. Roman zaś rozgniewał się wielce i zebrał wielkie mnóstwo wojów, poszedł w dzierżawy Lackie, chcąc Lachów i wiarę ich zgubić. I przyszedłszy ku Lublinowi, obległ go i stał pod nim miesiąc, lecz nie mógł go zdobyć. I potem usłyszał, że książę Leszko z Konradem, bratem swoim, idą na niego. Zostawiwszy Lublin, poszedł przeciwko nim przez Wisłę i tam pod grodem Zawichostem zwyciężony i zabity został [...]”<sup>65</sup>.

Z przekazu *Latopisu hustyńskiego* można wnioskować, że książę halicki przedsięwziął wyprawę zbrojną przeciw Leszkowi Białemu powodowany chęcią zdobycia rekompensaty za udział w bitwie mozgawskiej. Dokładnie nie wiadomo, jaka część władztwa Leszka miała przypaść w udziale księciu Romanowi. W *latopisie* mowa jest o nieudanym oblężeniu Lublina. Już Jan Długosz w swoim monumentalnym dziele pod rokiem 1205 zapisał informację o oblężeniu grodu lubelskiego przez Rusinów<sup>66</sup>. Ostatnio Kazimierz Myśliński przekonywająco dowiódł, że kronikarz pomylił fakty i przeniósł wyprawę ruską z 1244 na 1205 rok<sup>67</sup>. Dlatego też odrzucenie należy przekaz mówiący o próbie opanowania ziemi lubelskiej. Jeżeli Roman chciałby podporządkować swojemu władztwu ten teren, to nie musiałby w takim wypadku przeprowadzać się przez Wisłę. Najprawdopodobniej chciał zapuścić się głębiej w ziemie polskie, po drodze zdobywając umocnione punkty (w tym gród lubelski). Dlatego też mniemać wolno, że Lublin nie był celem wyprawy ruskiej, tylko przystankiem na drodze dalszego pochodu. Niestety, marsz drużyny Romana zatrzymała pod Zawichostem polska odsiecz.

<sup>64</sup> *Kalendarz krakowski*, tamże, s. 923.

<sup>65</sup> *Latopis hustyński*, s. 178-179. Zob. *Густынская летопись...*, s. 110: *В<sup>о</sup> то же лето Романъ Мстиславис Галискый, ища вины на Ляховъ, посла со гордостню до Лешка Бѣлого, князя Полского, да ему дасть волость во своей державѣ за труды, яже подъять, помагая ему на Мечислава Старого, стрия его. Лешко же отвѣща ему, якоже достоинъ еси мзды, понеже вѣжалъ еси от брани. Романъ же разгнѣвася велми и собра великое множество вой, поиде въ державы Лядзкия, хотя Ляхов и вѣру их погубити. И пришед ко Люблину, облеже и, и стоя под нимъ мѣсяць, но не може его взяти. И потомъ услыша, яко Лешко князь съ Конрадом, братом своим, идуть на него, оставивъ Люблинъ, поиде противу их през Вислу, и тамъ под Завихостомъ градом пораженъ и убиенъ бысть сей великий и храбрый и славный во князьхъ Романъ Мстиславич [...].*

<sup>66</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 5 i 6, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2009, s. 239; *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, ks. 5 i 6, oprac. K. Pieradzka, Warszawa 1973, s. 193-194. Wartość informacji o bitwie zawichojskiej przekazanej przez Długosza poddał krytyce historyk J. Ptak. Zob. J. Ptak, *Bitwa pod Zawichostem w polskim piśmiennictwie historycznym XV i XVI w.*, „Zeszyty Sandomierskie” 2006, nr 22, s. 52 i n.

<sup>67</sup> K. Myśliński, *Problemy terytorialne w stosunkach między Polską i księstwem halicko-włodzimierskim w XIII w.*, [w:] *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 231-233.

Opis bitwy utrwalony jest także na kartach *Latopisu woskriesieńskiego*, który uzupełnia narrację *Latopisu hustyńskiego*:

Poszedł Roman halicki na Polskę i zajął dwa grody należące do Leszka. Stał naprzeciw Leszka nad rzeką Wisłą. I oddalił się Roman z nieliczną drużyną od swojego wojska. Polacy zaatakowali Rusinów, zabili Romana, i całą jego drużynę rozbili. Odchodzący Haliczanie zabrali ze sobą ciało swojego martwego kniazia. I zanieśli je do Halicza. I położyli je w cerkwi św. Bogurodzicy [...] <sup>68</sup>.

Jak wynika z treści *Latopisu woskriesieńskiego*, Roman, przekroczywszy granicę z Polską, zdobył dwa niewymienione z nazwy grody należące do Leszka. O jakie grody przygraniczne chodzi, nie wiadomo. Książę ruski niepotrzebnie oddalił się z nieliczną świtą od całego wojska, jakie zabrał na wyprawę. Polacy zachęceni takim krokiem Romana napadli na niego i doszczętnie rozbili Rusinów. Informacje przekazane przez *Latopis woskriesieński* w identycznym brzmieniu znalazły się w *Latopisie lawrientiewskim* <sup>69</sup>.

Jeszcze jedno źródło ruskie ważne jest dla dalszych rozważań o przyczynach ekspedycji orężnej Romana w 1205 r. Wiele wnosi do poznania motywów, jakimi przypuszczalnie kierował się władca Włodzimierza i Halicza, gdy zaatakował Leszka Białego. *Latopis ipatiewski* pod rokiem 1202 przekazuje następującą wzmiankę: *I rzekł [Leszek Biały – B.K.]: To diabeł zasiał wrogość między nami, albowiem Władysław [Laskonogi – B.K.] napotwarzył pomiędzy nimi, z zazdrości do przyjaźni łączącej jego [Leszka z księciem Romanem – B.K.] [...] <sup>70</sup>*. Księciem, który zgodnie z narracją źródła doprowadził do konfliktu Romana z Leszkiem, był książę wielkopolski – Władysław Laskonogi. Wydaje się zasadne postawienie pytania, dlaczego Władysławowi zależało na poróżnieniu dotychczasowych sojuszników?

Motywy, jakie przyświecały wielkopolskiemu władcy, były najwidoczniej polityczne. Najbardziej prawdopodobna jest wersja mówiąca o tym, że Władysław Laskonogi w momencie najazdu Romana sprawował władzę również w Krakowie. Bardzo absorbowały go także sprawy pomorskie (konflikt z Danią o Pomorze Słupskie). Podczas walk Władysława Laskonogiego na Pomorzu możnowładcy ziemi krakowskiej, nieprzychylni jego rządowi, mogli próbować obalić pryncypat wielkopolskiego księcia. Władysław Laskonogi nie miał wystarczających sił, aby walczyć na dwa fronty. Toczący boje na północy książę, chcąc zabezpieczyć swój stan posia-

<sup>68</sup> *Летопись по воскресенскому списку...*, s. 112: *Иде Романъ Галчкскій на Ляхы и взя 2 города Лятска, ставши же ему надъ Вислою рѣкою, и отъѣха въ малѣ дружинѣ отъ полку его<sup>е</sup>, Ляхове же нахъхавше убиша его и дружину его о немъ избиша всю; шедше же Галичане взяли князя своего мертва, и несоша ѿ въ Галичъ, и положиша ѿ въ церкви святѣя Богородица [...]*.

<sup>69</sup> *Лаврентьевская летопись...*, kol. 425; bitwę zawichojską latopis ten umieszcza pod rokiem 1206.

<sup>70</sup> *Ипатіевская летопись...*, kol. 719: *и ре<sup>ч</sup> [...] ако дъаволь есть вовергль враждоу сию межи нами бѣ бо Володиславъ леста межи има [...] и зазоръ имѣе любви его [...]*.

dania na południu, najprawdopodobniej poprosił o pomoc kniazia Romana<sup>71</sup>. Leszek nadal prezentował poważną siłę polityczną i realnie zagrażał pozycji Laskonogiego w Krakowie. Tym samym najazd Romana z 1205 r. związany był najpewniej z zabezpieczeniem i utrzymaniem Krakowa dla Władysława Laskonogiego. Jest to tylko hipoteza, mocno natomiast poparta ciągiem wydarzeń, które zaszły w Polsce na początku XIII stulecia.

Rekapitulując rozważania na temat konfliktu Leszka z Romanem i starcia zawichojskiego, wolno się pokusić o próbę pogodzenia powyższych przekazów źródłowych oraz zrekonstruowania przyczyn i przebiegu wyprawy. Roman halicko-włodzimierski, wezwany na pomoc przez Laskonogiego, wyprawił się na Polskę. Dotychczasowa polityka polska prowadzona przez ruskiego kniazia uległa reorientacji. Poparł on Władysława Laskonogiego przeciw dotychczasowemu sojusznikowi – Leszkowi Białemu. Zerwał tym samym wieloletnie porozumienie sojusznicze łączące go z Kazimierzowiczami. Zbrojna interwencja Romana musiała przynieść korzyści zarówno Laskonogiemu, jak i jego ruskiemu sprzymierzeńcowi. Stąd opanowanie dwóch niewymienionych z nazwy grodów pogranicznych, które miały stanowić swoistą rekompensatę za podjęcie interwencji orężnej na rzecz Laskonogiego. Lublin bronił się długo i ostatecznie nie uległ przemocy Rusinów. Poryw Romana zahamowany został pod Zawichostem, gdzie kniaz ruski poległ.

Konkludując, trzeba zaznaczyć, że Roman halicko-włodzimierski, będąc blisko spokrewniony z Piastami, mógł liczyć na wsparcie wuja Kazimierza II Sprawiedliwego w walkach wewnętrznych na Rusi. Krakowski książę wspomagał swojego siostrzeńca w osiaganiu kolejnych księstw ruskich. W 1183 r. dzięki polskiej pomocy zbrojnej Roman zasiadł na stolcu brzeskim. Pięć lat później, po opróżnieniu tronu halickiego, skorzystał ponownie z życzliwości Kazimierza i przejściowo opanował Halicz. Roman odwdzieczył się wujowi w 1191 r., gdy jego panowanie w Krakowie było poważnie zagrożone. Posiłki przyprowadzone przez ruskiego księcia pozbawiły Mieszka III Starego marzeń o przywróceniu senioratu w Polsce. Kiedy Kazimierz

<sup>71</sup> L.P. Słupecki, *Bitwa pod Zawichostem, 19 czerwca 1205 r.*, [w:] *Szkice Zawichojskie*, red. T. Dunin-Wąsowicz, S. Tabaczyński, Zawichost 1999, s. 93; W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstw ziem halickiej i wołyńskiej w latach 1198(1199)-1264*, Kraków 2011, s. 141 i n.; M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, Poznań 2015, s. 76-78; M. Smoliński, *Przyczyny wojny piastowsko-wettyńskiej w 1209 roku. Fragment polityki zagranicznej Władysława Laskonogiego w latach 1202/5-1209*, „Odkrywczy, princepsi, rozbójnicy. Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 13, red. B. Śliwiński, Malbork 2007, s. 252. Według tego historyka istotną rolę w przejściu Romana halickiego na stronę Władysława Laskonogiego w 1205 r. odegrała kwestia wojny domowej w Niemczech toczonej przez Staufów z Wettynami. Badacz wysuwa przypuszczenie, że: *Istotną uwagą jest chyba przypomnienie, że Roman wychowywał się na dworze Kazimierza Sprawiedliwego. Stąd też z pewnością znał stosunki księcia polskiego z dworem cesarskim Fryderyka I Barbarossy i jego syna Henryka VI. Nie obcy był mu też wpływ, jaki kontakty polsko-niemieckie wywarły na ruskie przedsięwzięcia księcia krakowskiego. Skoro więc dzięki swym szwagrom (Bernardowi saskiemu i Konradowi II) Władysław Laskonogi miał szansę zyskać kontakty ze stronnictwem staufijskim, to Roman halicki, jako sojusznik polskiego księcia, mógł również próbować wyciągnąć z tego korzyści polityczne. Wyrazem tego kierunku politycznego księcia ruskiego byłoby więc jego małżeństwo z Bizantyjką.*

Sprawiedliwy zmarł w 1194 r., Roman konsekwentnie stawał po stronie jego synów w walkach ze stryjem Mieszkiem. Właśnie w bitwie nad Mozgawą (1195) dowiódł on, jak ważny jest dla niego sojusz z Kazimierzowiczami. Sojusz polsko-ruski był silny. Zarówno książętom polskim, jak i Romanowi zależało na jego podtrzymywaniu i zacieśnianiu. W 1199 r. Leszek Biały po naleganiach i prośbach swego ruskiego krewnego zorganizował wyprawę zbrojną i ustanowił go księciem w Haliczu. Niestety w 1205 r. z niewiadomych dokładnie przyczyn (knowania Laskonogiego przeciwko Leszkowi?) przymierze Romana z synem Kazimierza Sprawiedliwego rozpadło się. Książę ruski wyprawił się na ziemie polskie i stoczył z wojskami Leszka krwawą, ostatnią w swym życiu, bitwę pod Zawichostem. Wraz z nim padło wielu jego wojów. Stosunki rusko-polskie przeżywały kryzys. Okres postępującego rozbicia dzielnicowego zarówno Rusi, jak i Polski zachwiał tymi organizmami politycznymi. Jednak przyszłe wypadki pokażą, że Leszkowi Białemu nadal zależało na utrzymywaniu poprawnych stosunków z dworem halickim i włodzimierskim. Ruski partner był mu bardzo potrzebny w prowadzeniu aktywnej polityki wschodniej.

## Bibliografia

### Źródła

- Alberici monachi Triumphontium Chronicon*, „Monumenta Germaniae Historica”, t. 23, Hannoverae 1874
- Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 5 i 6, tłum. J. Mrucówna, Warszawa 2009
- Gustynskaia letopis' [in:] Polnoe Sobranie Russkikh Letopisei* (PSRL), t. 40, Sankt Peterburg 2003
- Chronica Poloniae Maioris*, oprac. B. Kürbis, „Monumenta Poloniae Historica. Nova Series”, t. 8, Warszawa 1970
- Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*, ks. 5 i 6, oprac. K. Pieradzka, Warszawa 1973
- Ipatiievskaia latopis [in:] PCRL*, t. 2, Sankt Peterburg 1908
- Kalendarz krakowski*, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, Lwów 1872
- Kronika Wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, oprac. B. Kürbis, Warszawa 1965
- Latopis hustyński*, oprac., tłum. i komentarzem opatrzył H. Suszko, Wrocław 2003
- Latopis kijowski 1159-1198*, tłum. E. Goranin, Wrocław 1994
- Lavrentievskaia letopis' [in:] PCRL*, t. 2, Leningrad 1926-1928
- Letopis' po voskresenskomu spisku* PCRL, t. 7, Moskva 2001
- Magistri Vincentii dicit Kadłubek, *Chronica Polonorum*, oprac. M. Plezia, „Monumenta Poloniae Historica. Nova Series”, t. 11, Kraków 1994
- Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, tłum. i oprac. B. Kürbis, Wrocław 2003
- Rocznik kapitulny krakowski*, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, Lwów 1872

**Opracowania**

- Andriiashev A.M., *Ocherk istorii volynskoi zemli (kontsa XIV stoletnia)*, Kyiv 1887
- Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 1895
- Bartnicki M., *Elita księstwa krakowsko-sandomierskiego wobec stosunków z księstwami ruskimi w XIII wieku*, „Socium” 2007, wyd. 7
- Bartnicki M., *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217-1264*, Lublin 2005
- Bartnicki M., *Władca i poddani w historiografii ruskiej XI-XIII wieku*, Lublin 2015
- Bieniak J., *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przełomu XII i XIII wieku*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej – Kraków, 10 marca 2000*, red. K. Prokop, Kraków 2001
- Berezhkov N.G., *Khronologiiia russkogo letopisaniia*, Moskva 1963
- Caban W., *Polityka północno-wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177-1192*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12
- Chrzanowski M., *Leszek Biały, książę krakowski i sandomierski, princeps Poloniae (ok. 1184-23/24 listopada 1227)*, Kraków 2013
- Dąbrowski D., *Daniel Romanowicz. Król Rusi (ok. 1201-1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012
- Dąbrowski D., *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Kraków 2008
- Dąbrowski D., *Król Rusi Daniel Romanowicz. O ruskiej rodzinie książęcej, społeczeństwie i kulturze w XIII wieku*, Kraków 2016
- Dobosz J., *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2014
- Droba L., *Stosunki Leszka Białego z Rusią i Węgrami*, Kraków 1881
- Gorovenko A.V., *Mech Romana Galitskiego. Kniaz' Roman Mstislavovich v istorii, epose i legendach*, Sankt Peterburg 2010
- Golovko A.B., *Drevniaia Rus' i Polsha v politicheskikh vzaimootnosheniakh X – pervoi treti XIII vv.*, Kiev 1988
- Golovko O. B., *Kniaz' Roman Mstyslavych ta ioho dobra. Narisy istorii politychnoho zhyttia Pivdennoi Rusi XII – pochatku XIII stolittia*, Kyiv 2001
- Golovko O. B., *Ostannii pokhid kniazia Romana Mstyslavovycha u dzherelakh ta istorychnii dumtsi*, „Ukrains'kyi istorychnyi zhurnal” 2009, nr 4.
- Grabski A.F., *Polska w opiniach obcych X-XIII w.*, Warszawa 1964
- Grekov I.B., Shakhmatov F.F., *Mir istorii: russkie Zemli v XIII-XV vekakh*, Moskva 1986
- Górski K., *Stosunki Kazimierza Sprawiedliwego z Rusią*, Lwów 1875
- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań 2004
- Jusupović A., *Tak zwany „Latopis Połocki” w przekazie Wasilja Tatiščeva. Rola Drohiczyna w kontaktach polsko-ruskich drugiej połowy XII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 2007, t. 45
- Kijas A., *Ruś*, Poznań 2014
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1, Lwów 1923
- Kotlar N., *Danylo halyts'kyi. Bioghrafichnyi narys*, Kyiv 2002
- Kotlar N., *Kniazhevskii dvor Galicha v XII veke*, „Drevniaia Rus'. Voprosy medievistiki” 2006, nr 4

- Kotljar M.F., *Z historii polityki zagranicznej książąt halickich i wołyńskich w XIII wieku*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2000, t. 6, nr 1-2
- Maiorov A.V., *Iz istorii vneshnei politiki Galitsko-Volynskoi Rusi vremen Romana Mstislavicha*, „Drevniaia Rus’. Voprosy medievistiki” 2008, nr 4
- Majorow A.W., *Ostatnia wyprawa Romana Mścislawicza (z dziejów polityki zagranicznej Rusi Halicko-Wołyńskiej)*, „Klio” 2010, t. 14
- Myśliński K., *Problemy terytorialne w stosunkach między Polską i księstwem halicko-włodzimierskim w XIII w.*, [w:] *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000
- Nagirnyj W., *Polityka zagraniczna księstw ziem halickiej i wołyńskiej w latach 1198(1199)-1264*, Kraków 2011
- Ochmański J., *Dzieje Rosji do roku 1861*, Warszawa 1986
- Orlov A.S., Georgiev V.A., Georgiev N.G., Sivokhina T.A., *Istoriia Rossii*, Moskwa 2006
- Parushko V.T., *Ocherki po istorii Galitsko-Volynskoi Rusi*, Moskwa 1950
- Petrukhin V.Ia., *Drevniaia Rus’ IX v. – 1263 g.*, Moskwa 2005
- Powierski J., *Śmierć wojewody Krystyna Piotrowica a początek najazdów pruskich na Mazowsze: legendy o Łabędziach a przekazy o traktacie spiskim z 1214 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1992, nr 1
- Przybył M., *Mieszko III Stary*, Poznań 2002
- Przybył M., *Władysław Laskonogi*, Poznań 2015
- Ptak J., *Bitwa pod Zawichostem w polskim piśmiennictwie historycznym XV i XVI w.*, „Zeszyty Sandomierskie” 2006, nr 22
- Rapov O.M., *Kniazheskie vladenii na Rusi v 10-13 veke*, Moskwa 1977
- Samsonowicz H., *Konrad Mazowiecki (1187/1188-31 VIII 1247)*, Kraków 2014
- Sielicki F., *Polsko-ruskie stosunki kulturalne do końca XV wieku*, Wrocław 1997
- Słupecki L.P., *Bitwa pod Zawichostem, 19 czerwca 1205 r.*, [w:] *Szkice Zawichojskie*, red. T. Dunin-Wąsowicz, S. Tabaczyński, Zawichost 1999
- Smoliński M., *Caesar et duces Poloniae. Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII wieku (1146-1191)*, Gdańsk 2006
- Smoliński M., *Przyczyny wojny piastowsko-wetyńskiej w 1209 roku. Fragment polityki zagranicznej Władysława Laskonogiego w latach 1202/5-1209*, „Odkrywcy, princepsi, rozbójnicy. Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 13, red. B. Śliwiński, Malbork 2007
- Smoliński M., *Sojusze Mieszka III Starego przed bitwą mozgawską*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2006, t. 21, z. 4
- Smolka S., *Mieszko Stary i jego wiek*, Kraków 2009
- Suverov V.M., *Istoriia Rossii IX-XX vekov*, Barnaul 1998
- Szambelan Z., *Najazdy ruskie na ziemię sandomierską w XIII wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1989, nr 36
- Światłowski M., *Rozdrobnienie dzielnicowe w Polsce (XII-XIII w.)*, Kraków 2015
- Wilkiewicz-Wawrzyńczyk A., *Ze studjów nad polityką polską na Rusi na przełomie XII i XIII w.*, „Ateneum Wileńskie” 1937, R. 12
- Włodarski B., *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1925
- Włodarski B., *Polska i Ruś 1194-1340*, Warszawa 1966
- Włodarski B., *Sąsiedztwo polsko-ruskie w czasach Kazimierza Sprawiedliwego*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, R. 76, nr 1

Włodarski B., *Wołyń pod rządami Rurykowiczów i Bolesława Jerzego Trojdenowicza*, „Rocznik Wołyński” 1934, t. 3

Voitovych L.V., *Henealohiia dynastii Riurikovichiv i Hedyminovichiv*, Kyiv 1992

Voitovych L.V., *Kniazha doba: portrety elity*, Bila Tserkva 2006

## Summary

### **Relations between Roman the Great and the Polish princes (1182-1205)**

Prince Roman the Great (Roman of Halych) is one of the most outstanding representatives of the Rurik dynasty at the turn of the 12th and 13th centuries. He led numerous military campaigns against other Rurikids, which allowed him to spread his influence to the neighboring Rus' principalities. However, it does not mean that Roman was only engaged in dynastic (internal) disputes in Rus'. Although broken down into districts and divided, Rus' still constituted a serious power and individual principalities pursued active foreign policy. Being a close relative of the Piast Dynasty, Roman of Halych often received help from his uncle Casimir II the Just in the internal wars in Rus'. Close relations also united Roman and the sons of Kazimierz the Just – Leszek the White and Konrad I of Masovia. He often provided military support to the Casimirs. Therefore, Leszek the White continued his father's policy towards Rus' and provided military support to his Rus' cousin as well. Unfortunately, the relations between the Polish princes and Roman worsened at the beginning of the 13th century. Roman of Halych took action against his Piast allies for unexplained reasons and was killed in the battle of Zawichost on 19 June 1205.